

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu.

W Nowym Roku...

Redakcja "Nowego Łowiczana" życzy wszystkim swym CZYTELNIKOM by rozpoczął 1991 rok był dla nich pomyślny. Szczególnie ciepło myślimy w tym dniu o wszystkich Przyjaciółach naszego pisma i jego Współpracownikach. Za życzliwość i bezinteresowną pomoc dziękujemy podkomisarzowi Mirosławowi Owczarkowi, burmistrzowi Łukaszowi Kazłowskiemu, panom Albinowi Szymajdzie Marianowi Sokołowi i Markowi Wojtyłakowi, niezmiernie dla nas uśmiechniętej pani maszynistce Annie Kirej, niezawodnemu rysownikowi Jackowi Rutkowskiemu oraz wszystkim kolporterom gazety.

Z 480 zł do 1200 zł wzrosła cena jednorazowego biletu na przejazd autobusami miejskimi w Łowiczu. Decyzję taką podjęła Rada Miasta Łowicza na IX sesji 20 grudnia 1990r., uchwała weszła w życie 1 stycznia 1991r. Bilet ulgowy kosztuje 600 zł, bilet normalny poza granicami miasta: 2000 zł ulgowy poza granicami miasta: 1000 zł. Istnieje możliwość wykupienia biletu miesięcznego na daną trasę - 35.000 zł i na całą sieć - 65.000 zł. Kara za przejazd bez biletu wzrosła do 100.000

BILET: 1200 zł MANDAT: 100 tysięcy

Podjęając takie decyzje Rada kierowała się koniecznością zmniejszenia deficytu linii autobusowych. Pozostawienie starych cen oznaczało konieczność comiesięcznej dotacji w wysokości 160 mln zł. Nowe ceny deficyt zmniejszają, ale go nie likwidują: koszty przewozu przy aktualnej frekwencji byłyby w pełni pokryte dopiero przy cenie biletu 6000 zł.

Znacznie podniesiono też opłaty za wodę czerpaną z sieci miejskiej: od 1500 zł za 1 m³ od osób fizycznych do 3800 zł za 1 m³ dla zakładów pracy. Łącząc jednocześnie przeciwdziałając brakowi wody w mieście postanowiono, że zakłady, które posiadają własne ujęcia wody, ale korzystają z sieci miejskiej będą płacić trzykrotną wysokość normalnej stawki.

(wal)

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łowiczu rejestruje 300 nowych odbiorców gazu płynnego w butlach. W celu zarejestrowania się należy w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Chełmońskiego wpłacić kwotę 330.000,-zł, a następnie z pokwitowaniem udać się do Zakładu Gazyfikacji przy ul. Filtrowej i podpisać umowę o rejestrację.

WIĘCEJ BUTLI

Trzeba też mieć w domu własną kuchnię gazową i własną butlę. Tę ostatnią można nabyć w PGKiM-ie, chociaż taniej będzie kupić w sklepie. Reduktor i wąż można nabyć w Przedsiębiorstwie.

Opłata rejestracyjna ma na celu zwiększenie ilości butli będących w obrocie - przywóz i magazynowanie gazu.



rys. J. Rutkowski

Jeżeli przyjęcie 300 nowych odbiorców nie zakłóci rytmiczności dostaw gazu, zarejestrujemy następną grupę chętnych.

WŁADYSŁAW DURKA
(wiceburmistrz)

Miało być ładnie...

Wobec tej budowy nie było w Łowiczu, osób obojętnych. Białe, indywidualnie kształtowane, zgrabne domki spółdzielni Medyk przy ulicy Długiej od początku budziły tyleż podziwu co zawiści. Niechętnym trudno było zaprzeczać iż mają do czynienia z najładniejszym przedsięwzięciem architektonicznym w mieście, ucpełnili się więc czego innego: nie spodobało się KTO buduje. Członkami założonej w 1987 roku spółdzielni są łowiccy lekarze. Reakcje różniły się w zależności od stopnia opanowania języka polskiego: jedni kłátili się na placu budowy twierdząc, że kopać dalej będzie można dopiero "po ich trupie", a nawet wyzywali inwestorów od "pier...ch łowickich prominentów". Z kręgów zbliżonych natomiast do dawniejszych władz miasta miał wyjść zarzut, że "spółdzielnia ma niewłaściwy skład społeczny"...

Lekarzom przydzielono pod budowę teren interesujący, ale trudny, gdyż położony w bezpośrednim sąsiedztwie strefy zabytkowej (Przyrynku, ul. Bielawskiej i Nowego Rynku). Wiązała się z tym konieczność dostosowania projektu do zaleceń i wytycznych konserwatora zabytków. Autor projektu zagospodarowania całego terenu między ulicami Podrzeczna, Brudki (dziś Bonifraterska), Długa i Wąska, łódzki architekt Andrzej Owczarek wywiązał się z zadania: zaplanował zabudowę odrębnych działek tak, by zachować historyczną pierzeję ulic, a jednocześnie odsunąć domki nieco w głąb.

Uzyskał to dzięki wysunięciu ku przodowi garaży bądź parterów handlowych czy usługowych (np. gabinety lekarskie) stojących szeregowo domków. Wewnątrz tego obszaru zaplanował zabudowę wolnostojącą. Oprócz wykonanego na zlecenie Urzędu Miasta owego realizacyjnego planu zagospodarowania i całego wzmiankowanego obszaru Owczarek wykonał też szczegółowy projekt domów dla Spółdzielni Medyk. Tutaj także dostosował się do zaleceń Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków szanując historyczne granice działek - w wyniku czego budowane domki nie zawsze mają nawet równoległe ściany, zachowują za to kształt działki narzucony przez średniowiecznego mierniczego, 13 domków lekarzy ustawionych jest w dwóch szeregach tak, że tworzą między sobą (na swych zapleczach) miejsce na pas zieleni. Budowa "Osiedla Medyków" dobiega do wolna końca. Mieszkańcy okolicznych domów z utęsknieniem czekają kiedy z powrotem zostanie oddana do użytku rozkopana ulica Długa. Wyrzekając na utrudnienia, jakie ich spotykają "przez tych medyków"... nie wiedzą w większości, iż ciepłociąg budowany jest z tą myślą, że gdy kiedyś powstanie większa, centralna kotłownia, kładzionymi teraz rurami da się ogrzać nie tylko tych medyków, ale i szkołę, policję, Urząd Gminy. Nie wiedzą też, że był projekt przeprowadzenia

dokończenie na str. 3

Mieszkanko na mostowce - ciąg dalszy

Do sprawy Ryszarda K., kierownika Klubu LSM, który w sierpniu zajął część lokalu klubowego na własne mieszkanie doszły nowe fakty. 13 grudnia Rada Nadzorcza Spółdzielni oddaliła wniosek K. o przyznanie mu innego lokalu, na strychu należącego do LSM narożnikowego budynku nad sklepem spożywczym na Ryn-

UWAGA!

Komitet Organizacyjny Spotkania Uczestników Tajnego Nauczania w byłym powiecie łowickim z siedzibą przy ul. Chałmońskiego w Łowiczu zaprasza na wspólne spotkanie nie uczesne i nieuczestniczące w b. powiecie łowickim, które odbędzie się 11 maja br. Komitet Organizacyjny proszą o przystąpienie wszystkich nauczycieli, powołanych do tajnego nauczania oraz uczniów uczestniczących w kompletach na poziomie szkół średnich do podania swojego adresu. Informacje prosimy kierować pod adresem: Lp. -99-400 Łowicz, ul. Bonifraterska (Rynek) 3. Komitet Organizacyjny Spotkania Uczestników Tajnego Nauczania w byłym powiecie łowickim.

kronika

● Na swej IX sesji 20 grudnia 1990r. Rada Miasta Łowicza podjęła - oprócz decyzji o których pisaliśmy osobno - jeszcze następujące uchwały:

- o przystąpieniu do Stowarzyszenia Gmin Mazowieckich. Delegatami wybrano Jerzego Garczarczyka i Mariana Bieleckiego.
- o powstaniu terenowej Komisji do Spraw Przeciwdziałania Alkoholizmowi i ustaleniu jej składu
- o utworzeniu w mieście jednostek pomocniczych - obwodów w liczbie 10
- o upoważnieniu Zarządu Miasta do przygotowania nowej koncepcji zagospodarowania rozpoczętej budowy Miastko-Gminnego Ośrodka Zdrowia w okolicach ul. Warszawskiej w Łowiczu
- o wystąpieniu do Wojewody z prośbą o przekazanie miastu zabudowanego mienia nieruchomości Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich i Instalacyjnych przy ul. Chałmońskiego w Łowiczu, które to przedsiębiorstwo będzie likwidowane.

Z powodu braku quorum pod koniec Sesji nie uzupełniono składu Zarządu Miasta. Jest on o 1 osobę za mały w świetle przepisów ustawowych.

● Obecni na spotkaniu zorganizowanym 7 stycznia w Żyrardowie prezydenci i burmistrzowie miast województwa skierniewickiego postanowili zwrócić się poprzez Sejmik Wojewódzki do Sejmu R.P. z wnioskiem o ustalenie zagwarantowanie samorządom wpływu na obsadzenie stanowisk kierowniczych w przedsiębiorstwach związanych z obsługą mieszkańców miasta (np. PGKiM, Zakład Energetyczny, Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny itp.).

● Wiadomo już, że subwencje z budżetu centralnego dla Łowicza wyniosą w tym roku 13 mld zł. Do uchwalenia budżetu będzie można przystąpić jednak dopiero po uzyskaniu z Izby Skarbowej informacji o planowanych wpływach z podatków. Nastąpi to prawdopodobnie w II połowie stycznia.

ku Kościuszki. Ponownie zobowiązano Zarząd do wykonania uchwał Rady nakazujących K. opuszczenie lokalu klubu.

20 grudnia wiceprezes LSM Armand Ruda wystosował do Urzędu Miejskiego w Łowiczu pismo, w którym prosi o dokonanie eksmisji K. z zajmowanego przez niego nielegalnie lokalu.

3 stycznia 1991 K. zrezygnował z członkostwa w Radzie Nadzorczej Spółdzielni.

Podjęcie stanowczych kroków wobec K. postulowano jednak już wcześniej. Na posiedzeniu Prezydium Rady Nadzorczej 25 października 1990 prezes LSM Zdzisław Moczulski mówił, że: "aktualnie Zarząd stoi na stanowisku rozwiązania umowy z panem K." Na kolejnym

posiedzeniu Prezydium, 9 listopada krzytykowany K. także za sposób prowadzenia przez niego klubu LSM: mimo założeń Rady nie rozliczył on działalności modelarni, nie zrobił inwentaryzacji strojów, odkładał terminy spotkań z przedstawicielami Rady, przez kilka miesięcy zwlekał z przedstawieniem preliminarza wydatków klubu. Mówiono wtedy, że "musiałoby być natychmiastowe rozwiązanie umowy o pracę". Wniosek o dyscyplinarne zwolnienie K. z pracy przeszedł jednak w głosowaniu Rady Nadzorczej 9 listopada, a prezes Zarządu postulował wtedy "odłożyć sprawę do ponownej analizy".

WOJCIECH WALIGÓRSKI

Zabudować centrum miasta

Mniejszy, ale bardziej zwarty - tak powirien wyglądać Łowicz sądząc z poprawek wniesionych 20 grudnia przez Radę Miasta Łowicza do założeń do zmiany miejscowego ogólnego planu

Narasta KONFLIKT

W listopadzie 1989 r. ówczesne władze miasta podpisały z Łowicką Spółdzielnią Mieszkaniową umowę o finansowaniu infrastruktury kolejnego fragmentu osiedla Bratkowice (35-Lecia PRL).

W kwietniu 1990 r. podpisano podobną umowę ze Spółdzielnią "Medyk" oraz spółdzielniami budującymi przy ul. Bolimowskiej. Umowy te nie wykazują źródeł finansowania. Urząd Wojewódzki nie jest w nich stroną. Umowy opiewają na kwotę 16 mld zł, lecz trzeba tu doliczyć nieuczestniczące bankowe jak również wziąć pod uwagę wzrost cen. Może to powiększyć zobowiązania miasta nawet do 30 mld zł. Dla porównania: budżet miasta za 1990 r. wyniesie 32 mld zł, z czego płace nauczycieli poczyną około 18 mld

Budżet kraju musi być zrównoważony, czego wymagają ci, którzy pożyczili nam pieniądze oraz Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Jest to warunek umocnienia naszych długów oraz udzielenia pomocy z krajów wysokorozwiniętych. Na istotne wsparcie z Centrum ja bym więc nie liczył. Musimy gospodarzyć tym co mamy. Ale co zrobić, gdy wiadomo, że z umów pochodnie zawartych przez naszych poprzedników nie będziemy mogli się wywiązać?

Zarządy Spółdzielni jak dotąd ograniczają się do wywierania presji na Urząd szermując hasłami o odczuciach społecznych. Mielibyśmy też telefoniczne pogroźki. Pierwsza do miejskiej kasy przyjdzie Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Proponuję, aby przeprowadziła ona wśród swych członków, a jest ich kilka tysięcy, referendum. Czy zgodzą się w trudnej sytuacji spółdzielni wesprzeć ją kwotą 3-4 mln zł na rodzinę i tym samym udowodnić, że słowo "spółdzielnia" nie jest pustym słowem. Jeśli referendum się nie powiedzie, będzie Spółdzielnia wiedziała, jakie naprawdę są odczucia ich własnych członków.

Umowy podpisywali mądry ludzie i na pewno zdawali sobie sprawę z tego, że są nierealne. Stosowano metodę wypróbowaną. Najpierw złap za paznokcie, później rękę, a potem to rząd będzie musiał jakoś nasze problemy rozwiązać. Czy skończono z tą metodą? Nie. Buduje się następnie fragmenty infrastruktury nawet bez umowy z Urzędem Miasta. Czy to ktoś sfinansuje? Czy nie grozi Spółdzielni Łowickiej bankructwo?

zagospodarowania przestrzennego miasta Rajcowie przyjęli założenie, że miasto winno się rozbudowywać przede wszystkim jako ośrodek obrotu ruchliwego turystycznego, centrum handlu, rzemiosła i nieuciążliwego przemysłu obsługującego okoliczne rolnictwo. W związku z tym dążyć się będzie do ograniczenia budownictwa wielo i jednorodzinnego na obrzeżach miasta (a przez to zrezygnuje z ciągnięcia w kierunku peryferii wodociągów, kanalizacji i sieci ciepłowniczej), na rzecz skoncentrowania się na zabudowie pastawego śródmieścia.

Przewidziano też wyłączenie spod wszelkiej zabudowy i przeznaczenie pod rekreację i tereny zielone obszaru tzw. "Łąka Niebudaka".

(emw)

Sytuacji nie nazwałbym beznadziejną. Potrzebne są niekonwencjonalne działania ze strony Spółdzielni. Może trzeba sprzedać część mieszkań na przetargu i ślad uzyskać środki. Miasto zaś musi jeszcze raz rozpatrzyć te problemy, gdy już będzie wiadomo, jaki będzie budżet miasta. Niektóre umowy trzeba negocjować tak, aby stały się realne dla obu stron. Nie chcemy odżegnywać się od współpracy ze Spółdzielniami. Wprost przeciwnie. Będziemy inicjować i stwarzać warunki do powstawania nowych spółdzielni, ale tylko w granicach możliwości miasta.



rys. J. Rutkowski

Artykuł ten niech spowoduje dyskusję na łamach "Młodego Łowiczana". Społeczność Łowicza powinna poznać argumenty wszystkich stron w tej ważnej sprawie. Co na przykład sądzą o tym problemie radni miasta z poprzedniej kadencji? I nie chodzi tu o zasadę myśli której miasto ma budować infrastrukturę, bo wiadomo, że tak, tylko o to, czy zastanawiali się w momencie podpisywania umów nad tym, skąd wziąć pieniądze na wywiązywanie się z nich. A może podłożono nam "minę"?

WŁADYSŁAW DURKA
(wiceburmistrz)

Wszystkich zainteresowanych informujemy, że egzemplarze zaległych numerów "Nowego Łowiczana" można będzie od teraz nabywać w prywatnej księgarni p. Danuty Bródki na ul. Zduńskiej 12

Przepraszam
PANIA DANUTĘ
SZACHOGŁUCHOWICZ
za ułudzenie Jej.

Stanisław Z.

TR zarejestrowane

Wydział Cywilny Sądu Wojewódzkiego w Skierniewicach dnia 19 grudnia 1990r. dokonał rejestracji Towarzystwa Rolniczego Księstwa Łowickiego, spełniając tym samym oczekiwania 17-osobowej grupy członków - założycieli, jak i zapewne wielu sympatyków. Celem towarzystwa jest: wszechstronna pomoc

członkom Towarzystwa w utrzymaniu i rozwoju prowadzonej przez nich działalności rolniczej, propagowaniu inicjatyw, postaw i wzorów sprzyjających przedsiębiorczości i aktywności gospodarczej, upowszechnianiu kultury prawnej, podnoszeniu poziomu materialnego i cywilizacyjnego mi szkańców Księstwa Łowickiego.

Siedzibą Towarzystwa jest Łowicz, a terenem działania obszar Rzeczypospolitej Polskiej i zagranica. Towarzystwo posiada osobowość prawną i zamierza prowadzić działalność gospodarczą we własnym imieniu, jak również przystępować i tworzyć spółki i organizacje gospodarcze w kraju i za granicą.

Towarzystwo Rolnicze Księstwa Łowickiego zamierza również prowadzić odczyty i konsultacje, sympozja i konferencje, wymianę myśli i praktycznych doświadczeń, współpracować z placówkami oświatowymi i badawczymi.

Kategorie członkowskie stwarzają szanse przed każdym, kto pragnie czynnie realizować cele Towarzystwa. Wkrótce odbędzie się Walne Zebranie Towarzystwa, którego termin podamy w następnym numerze "NL".

JERZY ZABOST

Miało być ładnie...

ciepłociągu przez teren os. Dąbrowskiego, bez konieczności zamykania ulicy Długiej - Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa nie wyraziła na to zgody.

Teraz, już pod koniec budowy, członkowie spółdzielni "Medyk" poczuli się nagle zagrożeni. W ciągu ostatnich miesięcy na kilku działkach wchodzących w skład tego terenu wybudowano domy mające się nijak do koncepcji opracowanej przez Owczarkę w "planie realizacyjnym".

Medykom, którzy zgodnie z projektem łódzkiego architekta odsuwali swe domy od ulicy grozi, że sąsiedzi wybudują się tuż przy chodniku - zabierając im przestrzeń i światło. I że na zapleczu stawianych teraz w sąsiedztwie domów powstaną garaże, szopy, szopki... - niwecząc ich marzenia o wewnętrznej strefie zieleni.

Waniepokojeni budowlaną samowolą wystosowali do burmistrza pismo z protestem.

Sprawa nie jest jednak taka prosta. Okazuje się, że "plan realizacyjny" Owczarka został wprowadzony przez dawne władze miasta zamówiony i opłacony, jednakże nie wiadomo dlaczego nie został jeszcze zatwierdzony. W tej sytuacji Urząd Rejonowy sprawujący nadzór budowlany nie może interweniować, gdy ktoś stawia dom w sposób niezgodny z przyjętą w tym planie koncepcją. Co więcej: projekt ten w tajemniczy sposób zniknął z ratusza: karygodne niedbalstwo któregoś z urzędników, czy celowe działanie? Dopiero w ostatnich dniach Ewie Kaźmierczak ze spółdzielni "Medyk" udało się - poprzez samego autora - dotrzeć do kopii projektu. Jak się dowiadujemy w Urzędzie Miejskim projekt zostanie pilnie rozpatrzony przez Zarząd Miasta i jeśli będzie zatwierdzony wszystkie nie rozpoczęte jeszcze budynki w tym rejonie będą musiały być z nim zgodne. Wespół z Urzędem Rejonowym rozważa się też możliwość wstrzymania do tego czasu wydawania wszelkich decyzji na rozpoczęcie budowy.

Wojciech Waligórski

BESTSELLERY GRUDNIA

P. Danuta Bródka, właścicielka księgarni przy ul. Zduńskiej 12, informuje nas, że w grudniu ubiegłego roku wśród książkowych pozycji największą popularnością cieszył się album "Italia 90" i "Przemiętło z wiatrem". Obie te pozycje wykupywano błyskawicznie. Ponadto z klasyki chętnie kupowano "Trylogię" Sienkiewicza, "Chłopów" Reymonta. Pani Danuta sprzedała też dużo egzemplarzy "Atlasu zwierząt świata", "ABC wędkarza", "Świata roślin, skał i minerałów", pozycji zatytułowanej "Przyroda - moja pierwsza książka". Nadal duże powodzenie miały książki Rodziewiczówny i Fleśzarowej, "Baśnie" Braci Grimm i "Baśnie" Andersena. Być może okres zakupów gwiazdkowych sprawił, że większym niż zwykle zainteresowaniem cieszyły się albumy o tematyce malarskiej.

W obu odwiedzonych przez nas wypożyczalniach video (Rynek Kilińskiego 12 i "Sylwia" w Al. Sienkiewicza) ogromnym powodzeniem cieszyła się amerykańska komedia "Vice versa". Ponadto chętnie wypożyczano:

- w Al. Sienkiewicza: "Critters II" "Police Academy II-VI", "Conan" (zarówno "Niszczyciel" jak i "Barbarzyńca"), "Policjantki z FBI", "Kowbojska rapsodia" "Bez wyjścia" z Gene Hackmanem, a z filmów poważniejszych "Niebezpieczne związki"
- na Rynku Kilińskiego: "Moto diavły", "Mad Max", "Igła", "Skarbonka", erotyczny szlagier "Policja obyczajowa" i dramat wojenny "Wzgórze rozdartych serc". Jak zwykle pytano także o filmy karate.

(emw)

kronika policyjna

● W nocy 13/14 grudnia zostało dokonane włamanie do Zakładu CERBUDDWA w Łowiczu skąd z magazynu skradziono buty filcowe, kształtki hydrauliczne oraz klucze na ogólną sumę 1,2 mil. zł.

● 14 grudnia o godz. 10-05 w m. Bełchów gm. Nieborów pod ruszający pociąg towarowy wpadł 38 letni Eugeniusz P. zam. Dzierżgów gm. Nieborów, któremu kołaociągu obcięły obie nogi. Poszkodowanego przewieziono do szpitala w Łowiczu.

● 16 grudnia o godz. 19,23 w m. Krępa gm. Domaniewice kierujący samochodem Fiat 125 Janusz G. z Łodzi wpadł w poślizg i wjechał do rowu, w wyniku czego kierujący i pasażerka doznały obrażeń ciała.

● 18 grudnia o godz. 19,45 w m. Goleńsko gm. Chąšno pod samochód ciężarowy m-ki Robur kierowany przez Stanisława Z. zam. Paulinka woj. płockie wjechał cowerster Michał K. lat 14 zam. Marianka gm. Chąšno, który przewoził na bagażniku Grzegorza P. zam. Goleńsko. Na miejscu śmierć poniósł Michał K., a Grzegorz P. z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Łowiczu.

● W nocy z 17/18 grudnia dokonano włamania do sklepu spożywczego w m. Strzebieszew gm. Domaniewice skąd nieznanymi sprawcami zabrali artykuły spożywcze i papierosy na ogólną kwotę 3,3 mln zł.

● W nocy z 21/22 grudnia zostało dokonane włamanie do sklepu spożywczego w m. Stroniewice gm. Domaniewice, skąd sprawcy skradli alkohol, papierosy i art. spożywcze wartości 5 mln zł na szkodę GS Domaniewice.

● 22 grudnia KRP w Łowiczu została powiadomiona o śmierci Mirosława W. zam. Jamno który wspólnie z Zygmuntem K. podczas ścinania czubka drzewa świerkowego, spadł ponosząc śmierć na miejscu.

● 23 grudnia o godz. 2,30 w m. Jezioroko funkcjonariusz z KP w Kocierzewie zatrzymał przewożących samochodem Żuk dwóch sprawców kradzieży 17 przesył przeciwnie-gowych wartości 200 tys. zł; którymi są: Janusz R. zam. Warszawa (lat 20) i Grzegorz zam. Ludwików gm. Rybno (lat 19).

● 28 grudnia o godz. 14,30 na ul. Poznańskiej w Łowiczu, kierujący po spożyciu alkoholu samochodem NYSA Sławomir M. z Łowicza, uderzył w tył samochodu STAR. W wyniku zderzenia pasażer samochodu NYSA Józef O. z obrażeniami ciała został przewieziony do Szpitala w Łowiczu.

● W nocy 28 grudnia o godz. 1,00 w Łyszkowicach przy ul. Księstwa Łowickiego zaistniał pożar warsztatu ślusarsko-stolarskiego należącego do Zbigniewa G. Spaleniu uległy płyty wiórowe, szlifierka, dwa silniki elektryczne, oraz częściowo zniszczeniu uległ budynek. Przyczyna pożaru w toku ustalenia.

● W nocy z 28/29 grudnia zostało dokonane włamanie do zakładu kamieniarskiego przy ul. Blich, skąd nieznanymi sprawcami skradli 3 płyty granitowe wartości 2 mln zł na szkodę Franciszka P. ze Strzelcowa.

● W nocy z 29/30 grudnia w Łowiczu przy ul. Zduńskiej zostało dokonane włamanie do pracowni rękawic roboczych, skąd sprawcy skradli dwie główki maszyn szwalniczych marki "MINERVA", oraz 6 szpilek nici ogólnej wartości 14,5 mln zł na szkodę Ryszarda K. z Łowicza.

PODKOMISARZ MIROSLAW OWCZAREK

W dniu 6 listopada 1990 r. minęła 130 rocznica urodzin Ignacego Jana Paderewskiego, znakomitego pianisty, kompozytora, męża stanu i działacza społecznego. W roku bieżącym 29 czerwca przypada 50 rocznica zgonu tego wielkiego Polaka. Przewidziane są związku z tym uroczystości międzynarodowe i sprowadzenie jego zwłok ze Stanów Zjednoczonych do ojczyzny.

Jak witano w Łowiczu Paderewskiego

Wiadomo, że Paderewski w latach 1877-1878, kiedy był uczniem Instytutu Muzycznego w Warszawie, spędzał święta u rodziców swego kolegi Józefa Adamowskiego w Skierniewicach. Przyjmowano go tam jak syna. Dla wcześniej osieroczonego przez rodziców młodego człowieka było to niewątpliwie dużą przyjemnością. Nie wiemy jednak nic na temat, czy znalazł czas, aby zainteresować się także Łowiczem. Trzeba było upływu wielu lat, aby znalazł się tutaj choć tylko przejazdem. Był

wówczas już człowiekiem o sławie światowej, pełnym znakomitych zasług dla Polski.

Oto po klęsce Niemiec w pierwszej wojnie światowej Paderewski na pokładzie brytyjskiego okrętu wojennego 25 grudnia 1918 r. przybył do Gdańska. Następnego zaś dnia przyjechał do Poznania, w którym zgotowano mu gorące przyjęcie. Jego obecność podniosła nastroje patriotyczne. W rezultacie już w dniu

27 grudnia nastąpił wybuch powstania wielkopolskiego.

Znakomity gość zachorował jednak na grypę i dopiero 2 stycznia 1919 r. mógł przybyć do Warszawy, głównego celu swojej podróży. W drodze witano Paderewskiego entuzjastycznie. A jak było w Łowiczu? Pisał o tym "Łowiczanie" w pierwszym numerze z dn. 3 stycznia.

"Przejeżdżał przez dworzec kaliski Ignacy Paderewski między godz. 7-8 wieczorem. Mimo dokuczliwego chłodu, zebrały się tłumy

przybyłe pieszo i specjalnym pociągiem kolei obwodowej.

Dworzec był udekorowany flagami. Straż ogniowa pełniła służbę honorową. Służba kolejowa - porządkowa, także skauca. Gdy pociąg się zbliżał, orkiestra strażacka odegrała marsza powitalnego. Paderewski ukazał się zebrany, obok przedstawiciele Anglii, Francji i Woch w mundurach.

Paderewski był zmęczony; przyjął tylko delegację chłopów i robotników z ks. Zawadzkiem na czele. On wznosił okrzyk "niech żyje Paderewski". Tłum zgotował mu owację. Wznosił głośnie okrzyki, odpowiadał klaskaniem i czapkami, chustkami powiewał".

Tyle "Łowiczanie". Nie postarano się jednak o zanotowanie słów znakomitego gościa, które skierował do delegacji łowickich chłopów i robotników. Nie sięgnął po pióro przewodzący jej ks. Stefan Zawadzki (1886-1943), podówczas od niedawna prefekt gimnazjum męskiego i rektor obecnego kościoła oo. pijarów, choć żywo angażował się w sprawy publiczne.

T. Gumień

JUDO W BARAKU wielki sport jest możliwy

Sala jest dość duża, ale niska. W suficie dziury, przez nieszczelne okna uciekają na zewnątrz resztki ciepła z dwóch mających ogrzać pomieszczenie kaflowych pieców. Podczas ostrej zimy temperatura wewnątrz spada do 6°Celsiusza, a w ostatnich tygodniach oscyluje wokół dziesięciu. Mimo to na macie zajmującej prawie całą powierzchnię baru służącego jako sala gimnastyczna Zespołu Szkół Zawodowych na ul. Armii Krajowej (d. Żymierskiego) trenuje codziennie kilkadziesiąt dziewcząt i chłopców.

Sekcja Judo Międzyszkolnego Klubu Sportowego "Zryw" Łowicz ma na swym koncie pasmo sukcesów, jakim nie może się poszczycy-

ków: Beata Walczak jest (w swojej kategorii wagowej) wicemistrzynią Polski senierek (będąc jeszcze juniorką) i dwukrotną brązową medalistką mistrzostw Europy junierek; Aneta Sejdak była w roku ubiegłym mistrzynią Polski junierek, w tym roku zdobyła na MP junierek miejsce III, a na MP senierek miejsce V, Martyna Kędzia jest aktualną wicemistrzynią Polski junierek i trzecią w kraju wśród senierek - także w swojej kategorii wagowej. Wśród chłopców Artur Brzeziński jest wicemistrzem Polski juniorów w nowo wprowadzonej wadze do 56 kg. Dotąd najbliższa waga była do 60 kg. i Artur sukcesów nie odnosił - ze swoimi 55 kg wagi był dla swoich przeciwników za lekki...

Trener Sikorski pochodzi z Poznania, do Łowicza sprowadził się w 1973 roku. Nie ukrywa, że praca w "Zrywie" daje mu więcej satysfakcji niż trenowanie młodzików w poznańskim AZS-ie. Tutaj prowadzi zawodnika od początku, od nauki padania i pier-

ry w siebie, co ota odwagi i cierpliwości a przede wszystkim umiejętność poddania się siłom natury - aby je dla swych celów wykorzystać. Nie bez powodu jedną z podstawowych zasad judo jest "ustąp aby zwyciężyć". Bardzo niewiele rodzi się z tymi cechami, większość musi je wytrenować. Jest to o wiele łatwiejsze w Japonii, której kultura przesiąknięta buddyzmem kładzie nacisk na te wartości. Młodzi są niecierpliwi, chcą jak najszybciej startować na zawodach, osiągać sukcesy - mówi Sikorski. Wpajanie im zasad filozoficznych na których oparty jest ten sport idzie dość opornie.

"Zryw" przyjmuje do sekcji judo corocznie we wrześniu 70-100 uczniów i uczennic. Tworzą oni młodszą grupę treningową. Ci którzy po roku w klubie zostaną przechodzą do grupy starszej. Jest ich zwykle kilkoro, a były lata, gdy nikt nie awansował. Odpadają z różnych powodów: jedni po prostu nie nadają się, drudzy nie wytrzymują intensywnego treningu (młodsza grupa 4 razy w tygodniu po 1,5 godziny, starsza 5 razy po 2 godziny)

Najwytrwalsi nie mają łatwego życia w sali nie ma natrysków, umywalki, nawet s... ni. Zawodnicy przebiegają się za ustawioną w jednym końcu baroku sceną, zawodniczki na tej scenie za kotarą. Swoją odzież układają na podłodze - na scenie nie ma nawet wieszaczek. A do ubikacji wychodzi się kilkadziesiąt metrów poza budynek. W takich warunkach trenują 6, czasem 8 lat zanim osiągną liczące się sukcesy.

Mimo wszystko trener Sikorski jest szczęśliwy, że dzięki uprzejmości dyrekcji szkoły na Armii Krajowej mogą tam trenować nie zdejmując z podłogi po każdym treningu starannie ułożonej maty. Liczy, że znajdzie w mieście wielu jeszcze podobnych sympatyków "Zrywu". Może i takich, którzy wesprą MKS finansowo? Klub osiągnący wyniki tej miary mógłby skutecznie reklamować niejednego przedsiębiorcę...

We wtorkowy wieczór w niepozornym baraku trwa "randori" - ćwiczenia wolne. Śmigają przyszarżale kimona; ciszę przerywa sapanie złączonych zawodników, zduszone odgłosy obco brzmiących okrzyków i głośnie klaśniecie ręką o matę mające amortyzować siłę upadku no rzucie. Co 5 minut trener wymienia walczące pary. Kilkunastu młodych, ambitnych, sympatycznych ludzi udawadnia sobie i innym, że w takich warunkach możliwy jest wielki sport.

WOJCIECH WALIGÓRSKI

"Wielka czwórka". MKS "Zryw". Od lewej: Beata Walczak, Aneta Sejdak, Martyna Kędzia i Artur Brzeziński.



nić żaden inny klub w mieście. Pierwsze zwycięstwa na Mistrzostwach Polski zawodnicy "Zrywu" odnosili w latach 1976 - 77. W 1978r. rozpoczęła się era Magdaleny Widańskiej, ośmiokrotnej medalistki mistrzostw Polski (w tym raz złotej i dwa razy srebrnej). Równoległe z nią sukcesy odnosiła Teresa Szczehowska. Aktualnie trener Maciej Sikorski pracuje z kolejną grupą utalentowanych zawodniczek i zawodni-

wszych chwytów aż do wyzyn sportowego mistrzostwa. Jest to bliższe japońskiemu ideałowi, w którym trener jest dla zawodnika mistrzem, a trudno zmieniać mistrza co kilka lat

Nie jest rzeczą łatwą wprowadzenie Polaka w tajniki tego sportu. Oprócz niezbędnych cech układu nerwowego: szybkiego refleksu i znakomitej koordynacji ruchowej potrzebne są predyspozycje psychiczne: zdolność koncentracji, panowania nad sobą i wia-

Jedną z najważniejszych barier w rozwoju wsi kiej bezpośrednio po uzyskaniu niepodległości w 1918 r. był brak kredytów. Stąd też wielu polityków i ekonomistów, m.in. Władysław Grabski, postulował konieczność rozwoju gęstej sieci kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Realizacji tego programu miały służyć powołane rozporządzeniem prezydenta RP z 31.XII.1924 r. Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe.

Potęga finansowa przedwojennych ZDUN

Niewielu zapewne czytelników wie, iż najzasobniejszą i najlepiej zorganizowaną Gminną Kasą Pożyczkowo-Oszczędnościową w II Rzeczypospolitej była kasa w Zdunach. W ostatnich kilku latach przed wybuchem II wojny światowej wysunęła się ona na pierwsze miejsce w Polsce wśród tego typu instytucji. W 1935 r. wkłady oszczędnościowe w kasie zdunskiej wynosiły 439 533 zł., podczas gdy druga w kraju kasa w Dłusku (pow. koniński) zgromadziła tylko 267 380 zł. W 1937 r. oszczędności w kasie zdunskiej wynosiły 783 594 zł., a w 1938-już 897 911 zł. Rosta również kwota udzielanych pożyczek. W 1937 r. wynosiły one 599 592 zł., zaś w 1938-732 082 zł. Warto dodać, iż oprocentowanie pożyczek wynosiło tylko 8% w stosunku rocznym, a 1 dolar był wówczas wart 5,30 zł.

W uznaniu zasług władze Rzeczypospolitej Polskiej przyznały wieloletnim działaczom Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Zdunach wysokie odznaczenia państwowe. Otrzymali je: Jan Kozia - Złoty Krzyż Zasługi, Jan Fabjański i Jan Marciniak - Srebrne Krzyże Zasługi, Józef Krzywicki oraz Wincenty Urbanek - Brązowe Krzyże Zasługi. Aktu dekoracji dokonał 19 października 1937 r. premier RP. gen. Felicjan Sławoj Składkowski, który przybył do Zdun na uroczystości otwarcia nowego lokalu największego w kraju banku wiejskiego.

Dobiesław Jędrzejczyk

z Kamerunu

W numerze 8 "NL" napisaliśmy o czterech polskich pijarach, którzy wyjechali pod koniec sierpnia do Kamerunu. Dwóch z nich pochodzi z Ziemi Łowickiej: ks. Mirosław Wojda z Boczek i ks. Stefan Wojda z Łaguszewa. Do Polski dotarli już od nich pierwsze listy. Z jakiego rodzaju trudnościami się spotykają można się przekonać czytając poniższy fragment jednego z listów, udostępnionego nam przez księdza prowincjała Jana Taffa:

"Językiem najczęściej używanym w liturgii jest j.bamileke, wyjątek stanowią Msze św. sprawowane dla dzieci i młodzieży. Trudno się jest zorientować co w danej chwili śpiewają, czy to jest jeszcze Kyrie, czy już Chwała. My musimy się pytać katechisty co to było by móc kontynuować dalej Msze św. Ludzie starsi nie rozumieją francuskiego, młodzi z kolei domagają się by powtarzać wszystko po francusku. Ksiądz jest zmuszony mówić po dwa razy homilie: raz po francusku, drugi raz w bamileke. My czytamy po kilka zdań po francusku a katechista tłumaczy na język miejscowy, czasami tłumaczenie trwa 2 lub 3 min. dłużej. Miejscowi księża mówią, że mało jest katechistów, którzy wiernie tłumaczą, często są to tylko ich słowa."

STACERY PO SUMIE

Na Święta... cz. II

uznanie mieszczan zdobywał smakiem rzadkim a zapachem wędlin jedynym. Materiał rzeźny na kresach wschodnich zdobywał, spod Kobrynia. Tam świnki tuczone żółędziami, po dąbrowach leśnych. Na stację w Zielkowicach, żywe, w wagonie wysłanym jabłkami przybywały. W drugiej dobie przerabiane. Wędlina inny smak miała: od Rutkowskiego.

Zwiedzeni na bezdroża wspomnień gdzieśmy to przystanęli? - Róg Zdunskiej i Koziej. Toż tu nowa, popularna w mieście wędliniarnia Mileczarka! - Więc jednak niewygnany, uparty duch miejsca. Powędrował skądś z zapachem osmalonych na heban wędzarni, wypracowanych rzeźnickich stołów. W tym zaufku się błąkała i trwa.

Dobrze było go spotkać. Wracajmy do domu. Na Święta!

Albin Szymajda

Sztuka Burzyńskiego

Dnia 14 grudnia 1990 roku uczestniczyłem w uroczystości otwarcia wystawy malarstwa Henryka Burzyńskiego w Muzeum Mazowieckim w Płocku.

Muzeum to od kilku lat organizuje wystawy z cyklu "Najwybitniejsi twórcy ludowi Mazowsza".

Pierwszą wystawę indywidualną prac tego wszechstronnie utalentowanego artysty ludowego zorganizowaliśmy w Muzeum w Łowiczu w 1980 r. Upamiętniała ona pięćdziesięciolecie artystycznej twórczości ludowej Henryka Burzyńskiego i obejmowała trzy zasadnicze dziedziny: tkactwo, hafty i obrazy. W związku z wystawą został wydany katalog a Minister Kultury i Sztuki przyznał artyście specjalną nagrodę.

Henryk Burzyński urodził się w 1912 roku we wsi Traby parafii Chruslin na ziemi łowickiej. Dzieństwo i młodość spędził w rodzinnej wsi a następnie kilka lat mieszkał w Chruslinie. Od 1956 roku, na skutek zmiany sytuacji rodzinnej, zamieszkał w Ksawerowie koło Łodzi, ale jego serce i dusza pozostały na wsi łowickiej.

Wychowywał się w atmosferze umiłowania sztuki ludowej. Od matki nauczył się haftować kolorowymi niciami i koralikami. Również matka była jego nauczycielką w dziedzinie tkactwa wielobarwnych pasiaków i tkanin wełnianych w różnokolorową kratę. Bardzo szybko uczeń prześcignął swego nauczyciela.

W tkactwie pasiaków na łowicki strój zaspakajał najpierw potrzeby najbliższej rodziny, wnet jednak

zaczęły u niego zamawiać pasiaki gospodynie z okolicznych wsi. Jego stawa jako tkacza, który umie najlepiej "domodzie" koloru w pasiaku rozeszła się po całym niemal b.Księstwie Łowickim. Do mistrzostwa doszedł w tkactwie pasów do stroju męskiego.

Równocześnie z tkactwem zajmował się haftami, którymi zdobione były koszule, staniki i "aksamitki" do wełniaków i fartuchów. Stawa jego jako hafciarza była nie mniejsza niż stawa tkacza. Projektował nawet hafty do zdobienia ornatów do kościoła w Chruslinie, które następnie wykonywały hafciarki ze wsi.

Tak przedstawiała się twórczość artystyczna Henryka Burzyńskiego jeszcze kilka lat po II wojnie światowej. W latach pięćdziesiątych zaczęły piętrzyć się trudności w zdobywaniu odpowiedniej wełny na pasiaki i z konieczności Henryk Burzyński coraz mniej zajmował się tkactwem. W następstwie tego jego pasja twórcza znalazła ujście w malowaniu wnętrza domów mieszkalnych. Na ścianach i gładkich sufitach współczesnych murowanych domów malował naręcza i bukiety kwiatów. Mieszkając już w Ksawerowie przyjeżdżał na wieś łowicką do Trabów, Chruslina, Żłakowa Borowego i Kościelnego, Łażnik, Domaniewicz, Mąkolice i wielu innych, gdzie zapraszały go gospodynie, którym bardzo podobało się jego malowanie. (c.d.n.)

Anna Świątkowska

Głód Słowa

13 I, niedziela, Święto Chrztu Pańskiego, Ewangelia Mk.1, 7-11

"On chrzcic was będzie Duchem Świętym". Jezus przychodził, aby przewyciężyć we mnie ducha marazmu, zniechęcenia, lęku. Obdarza Duchem mocy i ufności.

20 I, niedziela zwykła, Ewangelia J 1, 35-42

Jezusa nie można poznać teoretycznie. Żeby doświadczyć Kim jest trzeba z Nim po prostu być. "Chodźcie, a zobaczycie" - zaprasza nas.

Piszę zapytaniem: co ma robić mężczyzna ok. 50-letni, który przebywając w zakładzie karnym uzyskał dwa dyplomy zawodowe a teraz nie ma pracy? Dobrze, że ma siostrę która daje mu jeść. W sezonie letnim pracował dorywczo, a co będzie w zimie? Chyba przyjdzie mu kraść, jak i innym którzy po-kończyli szkoły, czy kursy i nie mają zaję-
cia(...)

Od Redakcji:
Kraść jeszcze nikt nie musi, bo jak nas poinformował p. Jacek Skierski, szef Rejonowego Biura Pracy, ci którzy nie mają prawa do zasiłku dla bezrobotnych mogą zgłosić się do w/w Biura. Otrzymają wówczas skierowanie do prac interwencyjnych, a po przeprowadzeniu sześciu miesięcy uzyskują prawo do zasiłku.

Poza tym Rejonowe Biuro Pracy pomaga przy przekwalifikowaniu się.

W rozmowie z p. Ewą Mrzygłód-Waligórką nasz Przewodniczący Oddziału Ziemi Łowickiej wyrażając "cudownie" pozytywną opinię o Komisji Zakładowej w Syntexie oraz mówiąc o wspaniałej współpracy tej Komisji z Dyrekcją (szczególnie w przypadku zwolnień ponad 1 tysiąca swoich pracowników), dał wyraz apatarii, że popiera politykę działania Dyrekcji "Syntexu". Wobec powyższego pytamy,

gdzie są granice tych zwolnień... A może wystarczy, aby w "Syntexie" pracowała tylko Komisja Zakładowa z dyr. Rybusem na czele?

Wypowiadając, że "Solidarność" nie może kierować się wąskopojętymi interesami socjalnymi pracowników, uważamy, że Pan Przewodniczący zapomniał o celu wynikającym ze Statutu zawartym w § 6 pkt. 3, którego treść mówi o podejmowaniu starań o zharmonizowanie prawidłowego działania Zakładu pracy z interesami pracowników.

Dementujemy wypowiedź Pana Przewodniczącego informując, że w "Energopolu" istnieje szeroko rozumiana współpraca między Komisją Zakładową NSZZ "Solidarność" z Dyrekcją.

Faktu, że Komisja Zakładowa nie wyraża zgody na zwalnianie pracowników bezpośrednio produkcyjnych, nie należy uważać jako brak współpracy, ale typowe działanie związkowe broniące interesów robotników. Uważamy, że obie strony rozumieją ciężar odpowiedzialności prawidłowego funkcjonowania Zakładu.

Wypowiadając się na temat "zawieszania rąk kierownictwom zakładów", dziwne, że Pan Przewodniczący nie ustosunkował się do szeroko poruszanego przez Załogi Zakładów i mieszkańców Łowicza tematu dotyczącego zajmowania stanowisk dyrekcyjnych przez byłych wielkich działaczy partyjnych, którym wiodło się i wiedzę bardzo dobrze w dniu dzisiejszym.

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność", ZPiU "Energopol" w Łowiczu



Od redakcji: Zapytany przez nas Przewodniczący Zarządu Oddziału Ziemi Łowickiej "Solidarność", p. Adam Skoneczny powiedział, że nie uchyla się od polemiki i sądzi, że dobrą do niej okazją będzie przewidziane na 23 stycznia spotkanie Zarządu Oddziału z Komisją Zakładową "Solidarność" Energopolu. Myślmy, że ciekawym uzupełnieniem tej polemiki będzie przeprowadzony już przez "Nowego Łowiczana" wywiad z dyrektorem i celnym "Syntexu", p. A. Rybusem. Wywiad ten zamieścimy w następnym numerze.

Z pewnością nie ma wielu organizacji, które mogą poszczycić się istnieniem o nie zmienionej nazwie i formach organizacyjnych władzy cechowej w Łowiczu już od XVI wieku na co istnieją dokumenty, a w posiadaniu organizacji szereg pieczęci, zapisów czy książek z XVII wieku. Różne były koleje losów rzemiosła i jego organizacji lecz zawsze była to znacząca grupa społeczna w naszym mieście i regionie. Także Cech spełniał wiele różnorodnych zadań dla swego środowiska i godnie reprezentował rzemiosło we wszystkich sprawach na zewnątrz wobec wszystkich władz i organizacji. Możemy poszczycić się, że z naszych Szeregów Cechowych wywodziło się wielu fachowców

Łowicki Cech Rzemiosł Różnych ostoją naszego rzemiosła

uznanych w Regionie, całym kraju i poza jego granicami.

Czym dziś jest Cech? Jest to organizacja samorządna zrzeszająca rzemieślników na zasadach dobrowolności i pracująca dla ich dobra a także całego regionu. Podamy konkretne przykłady z ostatnich dni.

W Związku Rzemiosła Polskiego 10 grudnia odbyło się spotkanie konsultacyjne Pani V-ce minister finansów Demianiuk w sprawach opodatkowania rzemiosła w 1991. roku. Było to bardzo burzliwe spotkanie którego konkretnym efektem jest trzymiesięczna dyspensa (okres szkolenia się) w zakładaniu ksiąg przychodów i rozchodów oraz przed założeniem tej księgi dokonanie remanentu po cenach rynkowych aktualnie obowiązujących. Tylko rzemieślnicy wiedzą jak konieczne było właśnie takie podejście do tych problemów, aby spokojnie wkrócić w nowe formy opodatkowania.

17 bm. zorganizowaliśmy wstępne szkolenie dla rzemieślników na temat nowych, jeszcze nie opublikowanych, form opodatkowania, które będą obowiązywać w 1991 roku. Z tego spotkania widać wyraźnie jak komplikuje się życie wielu z nas, bo nowe przepisy jakkolwiek nie są, przy umiejętnym ich stosowaniu, bardziej dotkliwe ale za to bardziej kłopotliwe - pracochłonne i wymagające znajomości wielu aktów prawnych. Tu się jawi rola Cechu jako przewodnika po tych nowych przepisach.

Musimy wiedzieć, że Cech silny sąsiednich członków może zdziałać wiele dla dobra

środowiska ale tylko w ciągłej współpracy ze wszystkimi. W przyszłym roku musimy być wszyscy razem.

Różne były dawne koleje losu i obecnie ich nie brakuje, ciągle uciążliwości wprowadzenia różnych decyzji nie do końca przemyślanych, a co gorsza obowiązujących jeśli nie wstec, to prawie od zaraz. Jesteśmy pewni, że spełniając te służebne zadania z wiarą w Boga w powiązaniu z Kościołem (jak od wieków) dobrze będziemy służyć całemu środowisku rzemieślniczemu. Będziemy aktywni niosąc dobro dla całego społeczeństwa. Wdzięczni byłibyśmy ewentualne uwagi czy wnioski pod nasz... adresem.

Cech Rzemiosł Różnych

zaproszenia

● Samorząd Rzemieślniczy zaprasza w sobotę 12 stycznia 1991 r. o godz. 12⁰⁰ do Kolegiaty Łowickiej na uroczystą Mszę św., którą odprawi Jego Ekscelencja ks. bp Józef Zawitkowski w intencji rzemiosła województwa skierniewickiego.

● Na spotkanie z Krzysztofem Fafirskim, Zbigniewem Jędrzejewskim, Zbigniewem Trojanowskim i Ryszardem Rybusem - członkami Rady Miasta w sali konferencyjnej przy ulicy Stanisławskiego 28. **Data 16 I o godz. 17⁰⁰**

● Na mecz koszykówki. Seniorzy Łowickiego OSIR-u 13 stycznia, o godz. 11.00 w SP nr 6 w Łowiczu grać będą o wejście do II ligi z drużyną AZS UL Łódź

● Na mecz tenisa stołowego. W niedzielę, 13 stycznia o godz. 11.00 drużyna MDK Łowicz grać będzie ze Startem II Brzeziny o mistrzostwo III ligi. Mecz odbędzie się w sali MDK Łowicz.

● do Kina "Bzura" na filmy:
12-16 I "Kochanie zmniejsz nasze dzieci" godz. 17.00 i 19.00 USA, komed
17-20 I "Imię Róży", włoski
godz. 17.00 i 19.00
22-27 I "Młody Einstein, USA komedia,
godz. 17.00 i 19.00

ZARZĄD MIASTA ŁOWICZA

składa

serdeczne podziękowanie

wszystkim członkom obwodowych komisji wyborczych, zakładom pracy i dyrektorom - kierownikom zakładów, w których zlokalizowane były obwody głosowania

za pracę i zaangażowanie

w wyborach

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

za Zarząd

Burmistrz Łowicza

Łukasz Kazłowski

Wydaje Oficyna Wydawnicza "Nowy Łowiczanie". Redagują: Wojciech Waligórski - p.c. na celnym, Zdzisław Mazurkiewicz, Ewa Mrzygłód-Waligórska. Współpraca: p.kom. M. D. (kronika policyjna), J. Rutkowski (grafika), M. Sokół i A. Szamajda (cykl "Spacer po sumie"). Adres dla korespondencji: 99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 50. Telefon 465

ATRAKCYJNE TKANINY

- » bawełniane
- » żakardowe
- » wiskozy
- » hafty
- » zasłonowe
- » firanki



POLECA W DUŻYM WYBORZE
SKI EP* ŁOWICZ, ul. Sikorskiego
PAWILON GS



BANK GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ
ODDZIAŁ WOJEWODZKI W SKIERNIEWICACH
z/s w Łowiczu, ul. Starościńska 1

uprzejmie zawiadamia PT Klientów, iż na korzystnych warunkach
otwiera i prowadzi:

1. rachunki bieżące, pomocnicze i lokat terminowych dla
wszystkich podmiotów gospodarczych,
2. rachunki wkładów oszczędnościowych dla luźności:
płatnych na każde żądanie, oszczędnościowo-rozlicze-
niowych i terminowych

oferując szeroki wachlarz terminów lokat i wkładów terminowych,
tj. na okresy: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 12, 24, 36 i 48 miesięczne
oraz bardzo korzystne oprocentowanie wkładów oszczędnościowych.

Pełną obsługę obrotu oszczędnościowego prowadzi również nowa
placówka naszego Banku - Filia w Skierniewicach przy ulicy
Zawadzkiego nr 4.

Informujemy, że nasze książeczki oszczędnościowe i rachunki
oszczędnościowo-rozliczeniowe obsługiwane są przez wszystkie
placówki: Poczty, BGZ, PKO i Banków Spółdzielczych.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

ZAKŁAD HANDLU I USŁUG

ŁOWICZ, ul. Przemysłowa 6 tel. 69-06

poleca

czynny 8 - 16

ZAMRAŻARKI

220 litrów pojemności

* 3 000 000 zł



Sprzedam zamrażarkę 400 l, Łowicz
tel. 6867

Sprzedam działkę 1000 m². Łowicz,
ul. Wschodnia 7

ZAKŁADY PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO ,, ŁOWICZ "

Uruchomiły sklep hurtowy.

Można w nim nabywać cały asortyment produkowanych wyrobów

Sklep znajduje się na terenie Wjazd od strony targowiska
zaktadu.

ZAPRASZAMY

SKLEP WIELOBRANZOWY ŁOWICZ

ul. Sikorskiego (pawilon G S)

zaprasza na zakupy

oferujemy :

- ubiory • meble • dywany •
- renomowanych firm państwowych
gwarantujemy
wysoką jakość !!!

Inteligentna, pracowita z wykształce-
niem technicznym poszukuje interesują-
cej pracy, chętnie w charakterze sprze-
dawcy. Łowicz, tel. 6457.

Wideofilmowanie, Łowicz, tel. 6320.

Maszynopisanie. Łowicz, tel. 4685.

Poszukuję mieszkania w Łowiczu. Łowicz
tel. 50-02.

Sprzedam mieszkanie 38 m² (2 pokoje)
05.22 Lipca. Łowicz, tel. 6101 po 17.00

ZATRUDNIĘ dziewiarza i szwaczki

Łowicz

ul. 1 Maja tel. 62-63

NASTĘPNY NUMER "N.E." UKAŻE SIĘ 25 I. OGŁOSZENIA PRZYJMEMY DO DNIA 21 I. POD NR TEL. 4657

NIE PRZEJMUJ SIĘ!

ŻE DROŻEJĄ
SAMOCHODY
UBEZPIECZENIE
I BENZYNA



KUP ROWER

MOŻE BYĆ Z PRZYCZEPKĄ
LUB BAGAŻNIKIEM
• TANSZY!
• ZDROWSZY!
• NIE WYMAGA
GARAŻU!



nie zatruwa
środowiska!

u nas kupisz każdy
wybrany model:

- tradycyjny
- turystyczny
- sportowy
- dla dzieci
i młodzieży

A NA ZAMÓWIENIE RÓWNIEŻ

- motorowery i
- motorynki

Dla CIEBIE

PROWADZIMY AUTORYZOWANY
SERWIS „ROMETU”
GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

JEŻELI NIE STAĆ CIĘ NA NOWY
ROWER WYREMONTUJEMY
TWÓJ WYŚLUBIONY POJAZD

JEŻELI SAM CHCESZ REMONTOWAĆ
— U NAS KUPISZ CZĘŚCI
ZAMIENNE

MOŻEMY PRZYJAĆ ZAMÓWIENIE
TELEFONICZNIE I ZABRAĆ ROWER
DO REMONTU LUB DOSTARCZYĆ
NOWY ROWER DO TWOJEGO DOMU
Z A PRASZAMY
ŁOWICZ TEL. 63-16
UL. WŁÓKIENNICZA 47

Pośrednictwo : kupna • sprzedaży • wynajmu
Łowicz, tel 59-43

WYPOŻYCZALNIA

elektronarzędzia firmy SKIL
wiertarki • piły • szlifierki
Narzędzia
dla amatorów majsterkowania i
zawodowców
A. Jankowski Oś Dąbrowskiego 12
tel. 59 - 43

Dora

ŁOWICZ · ul. ZDUŃSKA 24
POLECAMY: ŁODÓWKI, CZĘŚCI
ZAMIENNE AGD, AKCESORIA
ELEKTRYCZNE I PRZEWODY

Sprzedam silnik do ciągnika C-360 typ
3 P nowy na gwarancji. Łowicz, tel.
6906 w godz. 8-16.00 lub 3108 po 16.00



DOMEK JEDNORODZINNY
kompletnie wyposażony
z garażami 40m²
ŁOWICZ TEL. 68-01

ZARZĄD MIASTA ŁOWICZA

ogłasza
konkurs ofert

na prowadzenie od 15 II br.
hotelu "Turystycznego" w Łowiczu
ul. Sienkiewicza 1; tj. działu
ności noclegowej i gastronomicz-
nej.

Oferty w zaklejonnych koper-
tach należy składać w sekreta-
riacie Urzędu Miasta w Łowiczu
Rynek Kościuszki 1 do 25 I 1991

Termin rozstrzygnięcia kon-
kursu ofert 28 I br, o godz. 13.00

HURTOWNIA

artykułów spożywczych i przemysłowych

POLFA-DROIMPEX

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska, 19

ZAPRASZA

codziennie od godz. 8⁰⁰ do godz 15⁰⁰

KOMENDA REJONOWA POLICJI w Łowiczu

prowadzi nabór osób chętnych :

- do pracy w Policji (zarobek jeszcze w
trakcie szkolenia ok. 1,5 mln zł)
- oraz do odbycia służby wojskowej w
oddziałach policji

Chętni, którzy ukończyli 35 lat i posiadają
wykształcenie średnie lub są w trakcie jego
zdobywania proszeni są o zgłaszanie się do K
R P w Łowiczu, p. 41. II p.

Pomoc domowa potrzebna. Szczegóły:
Łowicz, tel.4657.

JACEK WASIKOWSKI
ŁOWICZ · ZDUŃSKA 49
TEL. 65-78
WYPOŻYCZALNIA
ODTWARZACZY VIDEO
WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO •
SPRZEDAŻ CZYSTE I NAGRANE •
SPRZEDAŻ TELEWIZORÓW, SPRZĘTU
VIDEO I RADIOMAGNETOFONÓW •
GWARANCJA!



VIDEOFILMOWANIE

SKLEP „MÓJ DOM” tele·audio·video

POLECA: RÓG KURKOWEJ I STANISŁAWSKIEGO

- TELEWIZORY KOLOROWE ZAGRANICZNE I KRAJOWE
- MAGNETOWIDY JAPŃSKIE · 4 100 000 — 4 400 000 ZŁ
- ODTWARZACZE · 2 750 000 — 3 050 000 ZŁ
- ANTENY SATELITARNE „ARMSTRONG” O ŚREDNICY 80 CM » 4 800 000 ZŁ
- KASETY MAGNETOFONOWE I VIDEO

UDZIELAMY GWARANCJI!

TY SAT



ZAPRASZAMY!

REDAKCJA NIE ODPOWIADA ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ